

25 września 2007



Kto dostanie mniej?

Wciąż nie jest znany dokładny katalog inwestycji, które w latach 2007-2013 będą podlegać zasadom obniżonego wsparcia. Chodzi o przedsięwzięcia w ramach regionalnych programów operacyjnych, które obejmą reguły pomocy publicznej.

Wciąż nie jest znany dokładny katalog inwestycji, które w latach 2007-2013 będą podlegać zasadom obniżonego wsparcia. Chodzi o przedsięwzięcia w ramach regionalnych programów operacyjnych, które obejmą reguły pomocy publicznej.

W zależności od regionu na inwestycje, które zostaną zakwalifikowane do wsparcia zgodnie z zasadami pomocy publicznej będzie można uzyskać nie 85 proc. refundacji – jak zapisano przy poszczególnych działaniach, ale maksymalnie od 30 proc. do 50 proc.

Z informacji jakie otrzymaliśmy wynika, że w toku konsultacji międzyresortowych nad projektami rozporządzeń pojawił się pomysł aby do każdego rozporządzenia dołączyć szczegółowe informacje określające działania oraz typy przedsięwzięć kwalifikujących się do stosowania reguł pomocy publicznej.

Niestety ostatecznie pomysł upadł. – Takich informacji przy rozporządzeniach nie będzie – oświadczyła Aneta Styrnik z biura prasowego UOKiK. – Oczywiście w miarę możliwości będziemy starać się odpowiadać na wszelkie wątpliwości i nurtujące pytania związane ze stosowaniem zasad pomocy publicznej.

Tej pomocy najbardziej będą potrzebowały urzędy marszałkowskie, które wciąż nie potrafią określić katalogu przedsięwzięć podlegających regułom pomocy publicznej.

- Na razie próbujemy jakoś sami sobie radzić. Po prostu na podstawie ogólnych przepisów projektów rozporządzeń oraz realiów naszego regionalnego programu operacyjnego staramy się określać typy projektów podlegających regułom pomocy publicznej – tłumaczy Anna Słupina, z-ca dyrektora Wydziału Rozwoju Regionalnego śląskiego urzędu marszałkowskiego. – Niestety przepisy są na tyle ogólne, że jest to zadanie bardzo trudne – dodaje.

Jako przykład pani dyrektor podaje projekty z zakresu społeczeństwa informacyjnego: – Tak naprawdę nigdzie w rozporządzeniu nie jest wprost napisane kto miałby podlegać jego

zapisom. Jest tam mowa jedynie o tych, którzy zapewniają infrastrukturę społeczeństwa informacyjnego, a więc strasznie szeroka grupa beneficjentów - wyjaśnia Słupina.

- Przecież większość samorządów z naszego regionu jest zainteresowanych budową szerokopasmowej sieci internetowej. Poza tym powszechnie wiadomo, że samorzady nie prowadzą działalności gospodarczej, tylko będą wyłaniać operatorów w drodze przetargów, albo będą tworzyć spółki, które będą docelowo zarządzać tą siecią - ale beneficjentem pozostanie samorząd.

Urzędy marszałkowskie obawiają się, że część środków przewidzianych na działania, które obejmą reguły pomocy publicznej mogą pozostać nie wykorzystane. Największy niepokój lubelskiego urzędu marszałkowskiego wzbudzają kwestie transportu miejskiego oraz transportu intermodalnego, kombinowanego i multimodalnego. - Są to dziedziny najbardziej niedoinwestowane więc jeśli rozporządzenia wejdą w życie to nie wiadomo, czy w tym zakresie ktoś w ogóle skorzysta z pomocy - twierdzi Patrycja Wolińska, z-ca dyrektora departamentu rozwoju regionalnego w lubelskim urzędzie marszałkowskim.

- My możemy mieć problem z wydaniem pieniędzy na działania z zakresu społeczeństwa informacyjnego, na które zaplanowaliśmy ok. 200 mln euro - podkreśla Słupina. - Niestety podejście wielu samorządów jest takie, że jeśli będą musiały zdecydować, czy swój wkład własny wydać na drogę, czy kanalizację, albo na sieć teleinformatyczną jest niemal pewne, że niewiele wybierze informatyzację - podsumowuje pani dyrektor.

Źródło: www.samorząd.pap.com.pl